

Sygn. akt IV Ua 17/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2015r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Witkowski
Sędziowie:	SSO Elżbieta Wojtczuk SSO Katarzyna Antoniak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Iwona Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2015 r. w Siedlcach, na rozprawie

sprawy z wniosku U. B. działającej w imieniu własnym i małoletniego F. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 marca 2014r. sygn. akt IV U 54/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz U. B. kwotę 60 (sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt: IV Ua 17/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 marca 2014r. Sąd Rejonowy w(...)zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z 6 grudnia 2013r. i przyznał U. B. kwotę 63 390 złotych, a F. B. kwotę 12 326 złotych tytułem jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci M. B. przy prowadzeniu działalności gospodarczej, a ponadto zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na rzecz U. B. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków Sądu Rejonowego:

Decyzją z (...). Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonej U. B. i jej małoletniemu synowi F. B. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku M. B. przy prowadzeniu działalności

gospodarczej. Organ rentowy wskazał, że w karcie wypadku nr (...) sporządzonej w dniu 27 listopada 2013r. przez organ rentowy nie uznano zdarzenia z 23 czerwca 2013r., jakiemu uległ M. B., za wypadek przy pracy. Z tej przyczyny ubezpieczonej i jej małoletniemu dziecku nie przysługuje prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku M. B. przy prowadzeniu działalności gospodarczej.

W odwołaniu od powyższej decyzji U. B. wniosła o przyznanie jej i jej dziecku prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku M. B. przy prowadzeniu działalności gospodarczej oraz zasądzenie od organu rentowego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Ubezpieczona podniosła, że M. B. prowadził działalność gospodarczą nad nazwą Firma Usługowo–Handlowa (...) z siedzibą w S.. Przedmiotem działalności był transport drogowy. W ramach tej działalności M. B. współpracował z P. L. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) również w zakresie transportu. W dniu 23 czerwca 2013r. M. B. w drodze na spotkanie z P. L. uległ wypadkowi drogowemu, wskutek którego zmarł. Wypadek miał miejsce na trasie G. – D.. M. B. jechał w stronę W., gdzie miało odbyć się spotkanie. Celem spotkania było omówienie zakresu dalszej współpracy między firmami, w szczególności możliwości połączenia firm. Powyższe potwierdził P. L., co znajduje odzwierciedlenie w karcie wypadku nr (...). Tym samym w chwili zaistnienia wypadku M. B. wykonywał zwykłe czynności związane z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Do takich bowiem czynności, w przypadku prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, zaliczyć należy spotkania biznesowe mające na celu pozyskanie kontrahentów, zawieranie umów i rozszerzenie zakresu działalności.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. B. pozostawał w związku małżeńskim z U. B. i ze związku tego miał małoletniego syna F. B.. Od 1 lutego 2013r. M. B. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo–Handlowa (...) z siedzibą w S. w zakresie transportu drogowego towarów. W ramach tej działalności od około 2010r. współpracował z P. L. prowadzącym działalność gospodarczą również w zakresie transportu pod nazwą (...). Współpraca polegała na świadczeniu usług transportowych przez M. B. na rzecz P. L. i jego matki Z. L. posiadającej własną firmę zajmującą się wydobyciem kruszców naturalnych. W 2013r. M. B. i P. L. postanowili rozwinąć wspólną działalność polegającą na zatrudnieniu dwóch spedytorek, które zajmowałyby się szukaniem dla nich obu ładunków objętych usługami transportowymi. Jedną z kandydatek na spedytorkę była J. S.. J. S. w 2013r. pracowała w formie transportowej w R. pod T. i tam mieszkała. Do W. przyjeżdżała tylko w weekendy. Na początku czerwca 2013r. w niedzielę M. B. i P. L. spotkali się z J. S. w restauracji w K. w celu omówienia współpracy. W dniu 23 czerwca 2013r. (niedziela) około godziny 14.20 M. B. udał się samochodem do W., aby kolejny raz w tym samym miejscu, co poprzednio spotkać się z P. L. i J. S. i omówić sprawy związane z dalszą współpracą. Jadąc na to spotkanie na trasie G.–D. w trakcie wyprzedzenia samochodu ciężarowego, przy zjeżdżaniu z lewego na prawy pas ruchu, M. B. stracił panowanie nad kierowanym pojazdem, wskutek czego zjechał do rowu i uderzył w drzewo. W wyniku doznanych obrażeń M. B. zmarł na miejscu zdarzenia.

W przedstawionym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał odwołanie U. B. za zasadne. Wskazał, że w myśl art.3 ust.3 pkt 8 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002r., Nr 199, poz. 1673) za wypadek przy pracy uważa się również nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z danego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 czerwca 1992r. (III CZP 64/92, OSNC 1992/12/225) „Czynności podejmowane przez podmiot gospodarczy trzeba uznać za wchodzące w zakres jego działalności gospodarczej wówczas, gdy pozostają w normalnym funkcjonalnym związku przyczynowym z tą działalnością, a w szczególności są podejmowane w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego podmiotu. Tylko wtedy, gdy czynności nie są dokonywane z zamiarem osiągnięcia tego celu i pozostają poza zakresem statutowego funkcjonowania podmiotu gospodarczego, jako dokonane przy okazji jego prowadzenia, można je uznać za pozbawione cech działalności gospodarczej”. Sąd pierwszej instancji podniósł, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że już od 2010r. M. B. ściśle współpracował z P. L. prowadzącym działalność gospodarczą w tej samej branży, tj. w transporcie drogowym. Świadczą o tym zgodne zeznania ubezpieczonej oraz świadków P. L., J. S. i A. B., a także dowody z dokumentów w postaci faktur VAT i korespondencji mailowej. Z

relacji świadków wynika ponadto, że M. B. i P. L. w 2013r. postanowili zacieśnić współpracę poprzez zatrudnienie dwóch spedytorek, które zajmowałyby się szukaniem dla nich obu ładunków objętych usługami transportowymi. Jedną z kandydatek na spedytorkę była J. S., która z racji ówczesnego zatrudnienia mogła się spotykać z przyszłymi pracodawcami jedynie w weekendy w W.. Zgodnie z zeznaniami świadków P. L., J. S. i A. B. w niedzielę na początku czerwca 2013r. w K. doszło do spotkania M. B., P. L. i J. S. w celu omówienia warunków współpracy. Spotkanie, na które jechał M. B. w dniu zdarzenia było naturalną konsekwencją właśnie tego poprzedniego spotkania dotyczącego realizacji planów rozszerzenia prowadzonej działalności gospodarczej. Data i miejsce tego spotkania były dostosowane do J. S., która mogła spotkać się w celu omówienia powyższych kwestii tylko weekend.

W ocenie Sądu Rejonowego czynność w postaci wyjazdu na spotkanie ze współnikiem oraz przyszłą pracownicą w celu omówienia szczegółów współpracy pozostawały w normalnym, funkcjonalnym związku przyczynowym z działalnością gospodarczą prowadzoną przez M. B.. Spotkanie to miało bowiem zaowocować rozszerzeniem tej działalności i zysków z niej osiąganych. Dlatego w tym warunkach stanowiło zwykłą czynność związaną z tą działalnością. W tych okolicznościach śmierć M. B. w wyniku wypadku drogowego, do którego doszło w trakcie podróży na przedmiotowe spotkanie, nastąpiła podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy na podstawie art.477¹⁴§2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w wyroku. Wysokość odszkodowań przyznanych na rzecz uprawnionych U. B. i małoletniego F. B. została ustalona na podstawie art.13 ust.1 i 2 pkt 1 i 2 oraz art.14 ust.2 pkt 1 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w zw. z pkt 7 obwieszczenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 8 marca 2013r. w sprawie wysokości kwot jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej (M.P. z 2013r. poz.164).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie §12 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1348 ze zm.).

Od powyższego wyroku apelację złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. zaskarżając go w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego ,tj. przepisu art.3 ust.3 pkt 8 ustawy z 30 października 2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie prawa procesowego ,tj. przepisu art.233§1 kpc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na błędnej ocenie dowodów, w szczególności zeznań świadków i ubezpieczonej.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy wskazał m.in., że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że zdarzenie w wyniku którego M. B. poniósł śmierć było wypadkiem przy prowadzeniu działalności pozarolniczej. W ocenie apelującego brak jest przekonujących dowodów, że w dniu wypadku ,tj. w dniu 23 czerwca 2013r. M. B. jechał z miejsca zamieszkania w miejscowości K. na spotkanie w P. L. i J. S. w celu omówienia warunków współpracy. W ocenie organu rentowego zgodne w tym zakresie zeznania świadków i ubezpieczonej nie zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności, gdyż są lakoniczne i zawierają liczne sprzeczności. U. B. swoją wiedzę na temat tego spotkania miała czerpać z tego, co powiedział jej mąż M. B., a w ocenie apelującego M. B. niekoniecznie musiał zaznajamiać żonę w jakim celu ma się spotkać z P. L. i J. S.. Ponadto wątpliwości budzą zeznania świadków co do miejsca tego spotkania, gdyż wg P. L. spotkanie miało odbyć się w restauracji w K., a wg J. L. w restauracji między K. a P.. Ponadto świadkowie ci różnie określili czas pierwszego spotkania. Wg J. S. miało się ono odbyć w niedzielę 2-3 tygodnie przed spotkaniem w dniu 23 czerwca 2013r, a wg P. L. 2 tygodnie wcześniej przed spotkaniem w dniu 23 czerwca 2013r. Ponadto P. L. wskazał, że podczas tego pierwszego spotkania obecny był również M. B., czego nie potwierdziła J. S. wskazując, że przed wypadkiem spotkała się z P. L. w W.. W ocenie apelującego wątpliwości budzi jednak przede wszystkim cel spotkania, na które w dniu zdarzenia miał udawać się M. B.. Jeżeli bowiem celem spotkania miało być omówienie warunków współpracy między P. L. a M. B. to obecność J. S., która

miała być zatrudniona jako spedytorka, nie była konieczna. Wątpliwości organu rentowego budzi poza tym miejsce i czas spotkania ,tj. w W. w niedzielę, w sytuacji, gdy w toku wcześniejszej współpracy P. L. i M. B. spotykali się wzajemnie w miejscu zamieszkania, bez konieczności podróży do W. i to w dzień wolny od pracy. W świetle powyższego w ocenie apelującego, zastanawiające jest czy w dniu zdarzenia chodziło faktycznie chodziło o omawianie warunków współpracy, czy może miało to być spotkanie towarzyskie. Nawiązując do obecności J. S. na tym spotkaniu wskazano, że doświadczenie życiowe podpowiada, że to osoba ubiegająca się o pracę musi wykazać się dyspozycyjnością, a nie odwrotnie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną przedstawione Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia, że M. B. poniósł śmierć w wyniku wypadku przy prowadzeniu działalności gospodarczej ,tj. w trakcie podróży na spotkanie w mające na celu ustalenie zasad dalszej współpracy M. B. z P. L. – w ramach prowadzonych przez nich działalności gospodarczych oraz zatrudnienia J. S.. Wbrew twierdzeniom organu rentowego zgromadzone dowody w postaci dokumentów (m.in. faktur potwierdzających wcześniejszą współpracę M. B. z P. L.), zeznań świadków w osobach P. L., J. S. i A. B., a także zeznań ubezpieczonej nie pozostawiają wątpliwości, że w chwili wypadku zaistniałego w dniu 23 czerwca 2013r. M. B. był w drodze na umówione spotkanie z w/w osobami. Analizując wskazane dowody osobowe nie sposób uznać, że są one niewiarygodne. Apelujący wskazał, że zeznania świadków są lakoniczne i zawierają liczne sprzeczności, a do zeznań ubezpieczonej należy podejść z ostrożnością, gdyż jest ona zainteresowana wynikiem sprawy, a ponadto wiedzę na temat przedmiotowego spotkania czerpie z tego, co powiedział jej mąż, a ten niekoniecznie musiał zaznajamiać żonę w jakim celu ma się spotkać z P. L. i J. S.. W przekonaniu Sądu twierdzenia organu rentowego są nieuzasadnione. Okoliczność, że U. B. jest stroną postępowania nie oznacza, że jej zeznania się niewiarygodne. Przedstawione przez nią okoliczności na temat spotkania, na które w dniu wypadku udał się jej mąż znajdują potwierdzenie w zeznaniach w/w świadków. Sugestie apelującego, że M. B. niekoniecznie musiał zaznajamiać żonę o celu spotkania pozostają niczym nieuzasadnionymi przypuszczeniami organu rentowego. Skoro bowiem U. B. znała – jak wskazała – z przekazu męża, cel spotkania, na które udawał się w dniu 23 czerwca 2013r., to bezpodstawne jest twierdzenie apelującego, że mąż mógł jej o tym nie mówić. Na marginesie wskazać należy, że naturalną rzeczą jest, że małżonkowie pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym przekazują sobie informacje o wyjazdach, czy spotkaniach, tym bardziej, gdy odbywają się one w niedzielę. Ponadto jak wskazano zeznania ubezpieczonej co do celu spotkania w dniu 23 czerwca 2013r. korespondują z zeznaniami świadków P. L. i J. S.. W przekonaniu Sądu w żadnej mierze nie można podzielić oceny apelującego, że zeznania w/w świadków są niewiarygodne. Oceniając zeznania tych osób organ rentowy wskazał, że są one lakoniczne i zawierają liczne sprzeczności. Stanowisko to jest niekonsekwentne, gdyż zeznania lakoniczne, to zeznania krótkie, nie podające szczegółów, a tym samym nie mogące zawierać licznych sprzeczności. Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu Rejonowego, że zeznania w/w świadków są logiczne i spójne. Świadkowie ci zgodnie podali cel spotkania i wyjaśnili dlaczego odbywało się ono w niedzielę w okolicach W.. Wskazali również, że miało to być drugie spotkanie w sprawie współpracy, na którym miały zapaść konkretne ustalenia co do formy tej współpracy i zatrudnienia J. S. oraz ewentualnie jeszcze innej osoby. W ocenie Sądu Okręgowego drobne nieścisłości w zeznaniach świadków co do terminu pierwszego spotkania - wg P. L. 2 tygodnie przed spotkaniem zaplanowanym na 23 czerwca 2013r., a wg J. S. 2-3 tygodnie przed tym spotkaniem, jak też co do miejsca spotkania – wg P. L. w restauracji w K., a wg J. S. w restauracji między K. a P. nie podważają wiarygodności zeznań tych osób, szczególnie jeśli zważyć, że zeznania składane były blisko rok po wypadku. Zauważyć również należy, że treść zeznań J. S. (na k.53 akt) nie prowadzi do wniosku, do jakiego doszedł organ rentowy, że M. B. był nieobecny podczas pierwszego spotkania kilka tygodni wcześniej. J. S. zeznała, że przed wypadkiem (M. B.) spotkała się z P. L. w W.. Z wypowiedzi tej nie sposób wnioskować, że M. B. był nieobecny na pierwszym spotkaniu 2 lub 3 tygodnie przed spotkaniem zaplanowanym na 23 czerwca 2013r.

W przekonaniu Sądu Okręgowego nieuzasadnione są sugestie apelującego jakoby miejsce spotkania – restauracja i dzień spotkania – niedziela wskazywały, że spotkanie, na które udawał się M. B. było spotkaniem towarzyskim.

W oparciu o spójne zeznania świadków Sąd Rejonowy ustalił dlaczego spotkanie odbywało się w dzień wolny od pracy. Należy zauważyć, że w aktualnych warunkach odbywanie spotkań biznesowych – związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą w restauracji, czy w innym miejscu poza siedzibą firmy jest rzeczą naturalną i fakt, że do spotkania miało dojść w restauracji nie świadczy o tym, że cel spotkania był inny niż wskazany przez ubezpieczoną i świadków.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art.385 kpc apelację organu rentowego oddalił. O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art.98§1 i 3 kpc w zw. z §12 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1348 ze zm.).